



Św. Josemaría Escrivá

Założyciel Opus Dei

Wejście - Św. Josemaría - Przesłanie - Bóg kocha nas

Bóg kocha nas

1.1.2015

"Bóg naszej wiary nie jest odległym bytem, któremu byłyby obojętne ludzkie losy. Jest Ojcem, który kocha żarliwie swoje dzieci, Stwórcą przepelnionym miłością do swych stworzeń. I udzielił człowiekowi wielki przywilej możliwości kochania przekraczając w ten sposób to co ulotne i przemijające."

Discursos sobre la Universidad, 8

„Choćby nasze ograniczenia były wielkie, to my, ludzie, możemy z nadzieją spoglądać w niebo i napełniać się radością: Bóg nas miłuje i wyzwala nas z naszych grzechów. Obecność i działanie Ducha Świętego w Kościele są gwarancją i zadatkiem wiecznego szczęścia, tej radości i tego pokoju, które daje nam Bóg.”

To Chrystus przechodzi, 128

"Rozważcie wraz ze mną ten cud miłości Bożej: Pan, który wychodzi nam na spotkanie; który nas oczekuje; który staje na skraju drogi, żebyśmy nie mogli Go nie zauważyć. I woła nas osobiście, mówiąc nam o naszych sprawach, które są także Jego sprawami, nakłaniając nasze sumienia do skruchy, czyniąc je hojnymi, wlewając w nasze dusze pragnienie bycia wiernymi i nazywania się Jego uczniami. Wystarczy usłyszeć owe wewnętrzne słowa łaski, poprzez które tak często w serdeczny sposób upomina nas, żebyśmy zdali sobie sprawę, iż nie zapomnieli o nas przez cały czas, kiedy z własnej winy Go nie widzieliśmy. Chrystus kocha nas tą nieskończoną miłością, która może pomieścić się w Jego Boskim Sercu.

Zobaczcie, jak sam zaznacza: w czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Skoro On obiecuje ci chwałę, swoją miłość, i daje ci ją w odpowiednim czasie, i wzywa cię - to co ty dasz Panu? Jak odpowiesz - jak odpowiem i ja - na tę miłość Jezusa, który przechodzi?"

To Chrystus przechodzi, 59

Bóg jest z nami

"Nie oszukujmy się... Bóg nie jest cieniem, odległym bytem, który nas stwarza, a potem porzuca; nie jest gospodarzem, który odchodzi i nie wraca. Chociaż Go nie postrzegamy zmysłami, Jego istnienie jest dużo bardziej prawdziwe aniżeli istnienie wszystkich rzeczy, których dotykamy i które widzimy. Bóg jest tutaj, z nami, obecny, żywy: widzi nas, słyszy, kieruje nami i zna nasze najdrobniejsze uczynki, nasze najskrytsze zamiary. Wierzymy w to... ale żyjemy tak, jak gdyby Bóg nie istniał! Bo nie mamy dla Niego ani jednej myśli, ani jednego słowa; bo nie jesteśmy Mu posłuszni ani nie staramy się panować nad swoimi namiętnościami; bo nie okazujemy Mu miłości ani nie wynagradzamy Mu... — Czy nadal będziemy żyć z martwą wiarą?"

Bruzda, 658

"Powołanie jest pierwsze: Bóg miłuje nas, zanim jeszcze nauczymy się do Niego zwracać i daje nam miłość, dzięki której możemy Mu się odwzajemnić. Ojcowska dobroć Boga wychodzi nam na spotkanie. Nasz Pan nie tylko jest sprawiedliwy, ale o wiele więcej: jest miłosierny. Nie oczekuje, że do Niego przyjdziemy; wychodzi nam naprzeciw z wyraźnymi oznakami ojcowskiej czułości."

To Chrystus przechodzi, 33

"Chciałbym jeszcze raz powtórzyć, że nie mówię o nadzwyczajnym sposobie życia po chrześcijańsku. Niech każdy z nas zastanowi się, co Bóg uczynił dla niego i jak na to Bogu odpowiedział. Jeżeli w tym osobistym rachunku sumienia będziemy odważni, odkryjemy to, czego nam brakuje. (...)

Przemyśl jeszcze raz spokojnie to Boże upomnienie, które napętnia ci duszę niepokojem i które równocześnie jest tak słodkie, jak miód ze świeżego plastra: *redemi te, et vocavi te, nometuo: meus es tu*; odkupiłem cię i zawołałem cię po imieniu: należysz do mnie! Nie kradnijmy Bogu tego, co należy do Niego. Jest to Bóg, który umiłował nas do tego stopnia, że za nas umarł; który wybrał nas przed wiekami, przed stworzeniem świata, abyśmy byli święci w Jego obliczu i który ustawicznie stwarza nam możliwość oczyszczenia się i oddania Jemu."

Przyjaciele Boga, 312

"Bóg nas umiłował i zaprasza nas, abyśmy Go miłowali i abyśmy miłowali innych w sposób tak samo prawdziwy i autentyczny, w jaki On nas miłuje. *Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je* - te słowa, które zdają się zawierać paradoks, zapisał w swojej Ewangelii św. Mateusz.

Osoby, które nieustannie zajmują się sobą, które w swoim postępowaniu przede wszystkim szukają własnego zadowolenia, narażają swoje zbawienie wieczne i już teraz w sposób nieunikniony są nieszczęśliwe i niezadowolone. Tylko ten, kto zapomina o sobie i oddaje się Bogu i innym - również w małżeństwie - może

zaznać szczęścia na ziemi, doświadczając szczęśliwości, która jest przygotowaniem i zadatkami nieba."

To Chrystus przechodzi, 24

Miłosierdzie Boga

"Radość jest dobrem chrześcijańskim. Znika tylko wtedy, gdy się obraża Boga: ponieważ grzech jest skutkiem egoizmu, a egoizm jest przyczyną smutku. Nawet wtedy jednak ta radość pozostawia ślad w duszy, bo mamy świadomość, że Bóg oraz Jego Matka nigdy nie zapominają o ludziach. Jeśli wzbudzamy skrucę, jeśli w naszym sercu rodzi się akt żalu, jeśli oczyszczamy się w świętym Sakramencie Pokuty, Bóg wychodzi nam na spotkanie i przebacza nam - i nie ma już smutku: słusznie jest *weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.*

Słowa te zawierają cudowne zakończenie przypowieści o synu marnotrawnym, której rozważanie nigdy nas nie znuży: *oto Ojciec wychodzi ci na spotkanie; pochyla się nad tobą, całuje cię na znak miłości i czułości; każe ci dać szatę, pierścień, sandały. Ty jeszcze się boisz wyrzutów, a On przywraca ci twoją godność; boisz się kary, a On cię całuje; boisz się gniewnego słowa, a On przygotowuje dla ciebie ucztę.* Miłość Boga jest niezgłębiona."

To Chrystus przechodzi, 178

"Chciałbym, żebyśmy zastanowili się teraz nad tym źródłem łaski Bożej, jakim są sakramenty, cudowny przejaw Bożego miłosierdzia. (...) *Pewne znaki widzialne, które dają łaskę, a zarazem ją oznaczają, jakby ukazując ją naszym oczom.* Bóg Nasz Pan jest nieskończony, Jego miłość jest niewyczerpalna, Jego łaskawość i litość nad nami nie znają granic. I chociaż udziela nam swojej łaski na różne inne sposoby, ustanowił w sposób wyraźny i dobrowolny - tylko On mógł to uczynić - siedem skutecznych znaków, żeby ludzie mogli w sposób stały, prosty i dostępny dla wszystkich stawać się uczestnikami zasług Odkupienia."

To Chrystus przechodzi, 78

"Powołanie jest pierwsze: Bóg miłuje nas, zanim jeszcze nauczymy się do Niego zwracać i daje nam miłość, dzięki której możemy Mu się odwzajemnić. Ojcowska dobroć Boga wychodzi nam na spotkanie. Nasz Pan nie tylko jest sprawiedliwy, ale o wiele więcej: jest miłosierny. Nie oczekuje, że do Niego przyjdziemy; wychodzi nam naprzeciw z wyraźnymi oznakami ojcowskiej czułości."

To Chrystus przechodzi, 33

"Dziecko Boże traktuje Pana jak Ojca. Jego stosunek do Boga to nie uprzejmość

sługi ani formalny, czysto grzecznościowy, szacunek, lecz całkowita szczerść i ufność. Bóg nie gorszy się ludźmi. Bóg nie nuży się naszymi niewiernościami. Nasz Ojciec Niebieski przebacza każdą obrazę, kiedy syn znowu do Niego wraca, kiedy żałuje i prosi o przebaczenie. Nasz Pan jest tak bardzo Ojcem, że uprzedza nasze pragnienie otrzymania przebaczenia i sam wychodzi nam naprzeciw, wyciągając swoje ramiona pełne łaski.

Zauważcie, że niczego nie wymyślam. Przypomnijcie sobie ową przypowieść, którą Syn Boży opowiedział nam, żebyśmy zrozumieli miłość Ojca, który jest w niebie: przypowieść o synu marnotrawnym.

A gdy był jeszcze daleko - mówi Pismo - ujrzął go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. To są słowa świętej księgi: ucałował go, obsypał go pocałunkami. Czyż można mówić w sposób bardziej ludzki? Czyż można bardziej obrazowo opisać ojcowską miłość Boga do ludzi?

Wobec Boga, który wybiega nam naprzeciw, nie możemy milczeć. Powiemy Mu więc wraz ze św. Pawłem: *Abba, Pater!*. Ojczy, Ojczy mój! Bo chociaż jest Stworzycielem wszechświata, nie przeszkadza Mu to, że nie używamy wobec Niego górnolotnych zwrotów, nie tęskni też za należnym Mu wyznaniem Jego godności. Chce, żebyśmy nazywali Go Ojcem, żebyśmy zasmakowali w tym słowie i żeby nasze dusze napełniły się radością."

To Chrystus przechodzi,64

"Nie lękaj się Sprawiedliwości Boga. — Jego Sprawiedliwość jest tak samo godna podziwu i umiłowania, jak Jego Miłosierdzie: jedno i drugie jest dowodem Miłości."
Droga,431

Bóg Wszechmogący czyni się Dzieckiem

"O ile wielki jesteś, o tyle się uniżaj, a znajdziesz łaskę u Pana. Jeżeli będziemy pokorni, Bóg nigdy nas nie opuści. On poniża wyniosłość człowieka pysznego, a pokornym daje zbawienie. Wyzwala niewinnego, który dzięki czystym rękóm będzie ocalony. Nieskończone miłosierdzie Pana nie zwleka z pomocą tym, którzy pokornie Go proszą. Bóg działa wówczas zgodnie z tym, kim jest — jako Bóg Wszechmogący. Chociażby było wiele niebezpieczeństw, chociażby dusza czuła się osaczona przez nieprzyjaciół swego zbawienia, nie zginie. A nie jest to tylko doświadczeniem i tradycją, lecz prawdą wciąż aktualną."

Przyjaciele Boga,104

"Czy widzieliście, gdzie jest ukryta wielkość Boga? W żłobie, w pieluszkach, w grocie. Odkupieńcza skuteczność naszego życia może działać tylko dzięki pokorze, kiedy przestajemy myśleć o sobie samych i czujemy się odpowiedzialni

za to, by pomagać innym.(...)

Bóg się uniża, żebyśmy mogli się do Niego zbliżyć; żebyśmy mogli odpowiedzieć na Jego miłość swoją miłością; żeby nasza wolność poddała się nie tylko na widok wspaniałości Jego potęgi, lecz również wobec cudu Jego pokory.

Oto wielkość Dzieciątka, które jest Bogiem: Jego Ojcem jest Bóg, który uczynił niebiosa i ziemię, a Ono jest tam, w żłobie, *quia non erat eis locus in diversorio*, bo dla Pana całego stworzenia nie było na ziemi innego miejsca."

To Chrystus przechodzi,18

Bóg jest naszym Ojcem

"Musimy się uczyć być jak dzieci; musimy się uczyć być dziećmi Boga. Równocześnie przekazywać innym tę naszą postawę, która mimo wszystkich naszych słabości sprawi, że będziemy *mocni w wierze*, obfitujący w uczynki idący pewnie swą drogą. Wówczas będziemy też zawsze bezzwłocznie powstawać, nawet jeśli popełnimy najgorsze błędy, niezależnie od gatunku błędu, i ponownie będziemy powracać na tę główną drogę dziecięstwa Bożego, która prowadzi nas w szeroko otwarte i wyczekujące ramiona Boga, naszego Ojca.

Kto z was nie pamięta ramion swego ojca? Zapewne nie były tak czułe, słodkie i delikatne, jak ramiona matki. Ale te potężne, silne ramiona ścisnęły nas mocno i pewnie dając nam schronienie. Dzięki Ci, Panie, za two potężne ramię, za Twą mocną Bożą rękę. Dzięki Ci za stałość i dobroć Twego serca. Gotów byłem nawet dziękować za moje błędy! Nie dlatego, że ich chciałeś! Ale za to, że Ty je rozumiesz i wybaczasz.

Tej właśnie mądrości oczekuje Bóg od nas w naszym odnoszeniu się do Niego. Jest tu prawdziwa wiedza matematyczna. Trzeba uznać, że jesteśmy kompletnym zerem... Lecz nasz Ojciec Bóg kocha każdego z nas takim, jakim jest. Takim, jakim jest! Jeśli ja — będąc tylko nędznym człowiekiem — kocham każdego z was takim, jakim jest, to wyobraźcie sobie, jak wielka jest miłość Boga! Ale ta miłość żąda też, abyśmy walczyli i czynili wszystko, by nasze życie biegło drogą dobrze ukształtowanego sumienia."

Przyjaciele Boga,148

"Nasz Pan przyszedł, żeby przynieść pokój, dobrą nowinę i życie wszystkim ludziom. Nie tylko bogatym ani nie tylko biednym. Nie tylko mądrym ani nie tylko prostaczkom. Wszystkim. Braciom, bo jesteśmy braćmi, gdyż jesteśmy dziećmi tego samego Ojca Boga. Istnieje więc tylko jedna rasa: rasa dzieci Bożych. Istnieje tylko jeden kolor: kolor dzieci Bożych. I istnieje tylko jeden język, przemawiający do serca i do umysłu, bez hałasu słów, który jednak pozwala nam poznać Boga i sprawia, że miłujemy się nawzajem."

To Chrystus przechodzi,106

"Bądź przekonany, że — skoro Bóg cię słyszy, kocha cię, obiecuje ci chwałę — to chroniony wszechmocną dłonią swojego Ojca Niebieskiego, jeśli zechcesz, możesz być osobą pełną męstwa, gotową świadczyć wszędzie o Jego godnej umiłowania, prawdziwej nauce."

Kuźnia,463

"Synostwo Boże jest radosną prawdą, tajemnicą dającą pocieszenie. Synostwo Boże wypełnia całe nasze życie duchowe, uczy nas bowiem obcować z naszym Ojcem Niebieskim, poznawać Go i miłować, a w ten sposób napełnia nadzieją naszą walkę wewnętrzną i daje nam pełną ufności prostotę małych dzieci. Co więcej, właśnie dlatego, że jesteśmy dziećmi Bożymi, ta rzeczywistość prowadzi nas do kontemplowania z miłością i podziwem wszystkich rzeczy, które wyszły z rąk Boga Ojca Stworzyciela. A w ten sposób jesteśmy kontemplacyjni pośród świata, miłując świat."

To Chrystus przechodzi,65

"W tych czasach przemocy, brutalnej i dzikiej seksualności mamy być buntownikami. Ty i ja jesteśmy buntownikami: w żaden sposób nie chcemy dać się ponieść nurtowi i stać się bydlętami.

Chcemy postępować jak dzieci Boże, jak kobiety i mężczyźni obcujący ze swym Ojcem, który jest w niebie i który pragnie być bardzo blisko — wewnątrz! — każdego z nas."

Kuźnia,15

"Dziecko Boże nie boi się ani życia, ani śmierci, gdyż fundamentem jego życia duchowego jest poczucie synostwa Bożego: Bóg jest moim Ojcem — myśli — i jest Sprawcą wszelkiego dobra, jest samą Dobrocią. — Lecz czy ty i ja postępujemy naprawdę jak dzieci Boże?"

Kuźnia, 987

"Ilekcroć ktoś — kimkolwiek by był — znajdzie się obok ciebie, poszukaj sposobu, aby bez robienia dziwnych rzeczy zarazić go swoją radością bycia dzieckiem Bożym i życia tą prawdą."

Kuźnia,143

"Czy jednak wy i ja jesteśmy rzeczywiście gotowi wypełnić we wszystkim wolę naszego Ojca Boga? Czy oddaliśmy naszemu Panu całe swoje serce, czy też jesteśmy wciąż przywiązani do siebie samych, do swoich spraw, do swojego wygodnictwa, do swojej miłości własnej? Czy istnieje coś, co nie odpowiada

naszej kondycji chrześcijan i co sprawia, że nie chcemy się oczyścić? Dziś jest nam dana okazja do poprawy."

To Chrystus przechodzi, 15